

lega na tem, żeby przywrócić napowrót prawa sultana, który jako kalif ma zarówno mieć wpływ w sprawach duchownych jak i świeckich nietylko na Dolny Egipt, ale także na plemiona podobne przez Mahdiego. Misja tedy Hassana Fehmi baszy zgadza się z przekonaniem Gładstone'a.

Hassan Fehmi basza ma zaproponować, aby po skończeniu ekspedycji sudańskiej Anglii opuścić Egipt, który zajmą wojska tureckie. Cały ruch Mahdiego, jak twierdzi Hassan Fehmi basza, jest czysto religijny, a skierowany jest przeciw chedywowi Tewfikowi, którego oskarżają o zdradę islamu z powodu, iż przeciw wiernym użył wojsk angielskich. Należy tedy Tewfikowi baszowi zdeponować i przywrócić po wago sultana; jedynie to sposób, aby zapewnić pokój Sudanowi i Egiptowi.

Jest prawdopodobnem, że Gładstone przyjmie nie jedno z tego projektu. Prezydent gabinetu będzie mógł oświadczyć w parlamencie, że Anglia w ten sposób będzie mogła wycofać się z Egiptu, pozostawiając tam rząd prawny i stały. Co do tego, jak zapatrzyć się inne mocarstwa na ten projekt, to sądzą, że nie będą mu przeciwnie, jeżeli tylko nie ucierpi na tem międzynarodowa kontrola egipskich finansów.

Co do międzynarodowej gwarancji nowej egipskiej pożyczki, to powstały znów pewne trudności. Podniesiono, że gwarancja taka byłaby bardzo skomplikowana, ponieważ nie wszystkie państwa rozporządzają jednakowym kredytem. Anglia np. może dostać pieniądze za 2%, procent, Moskwa musi zaś zapłacić najmniej 5 proc. Aby z tego wybrnąć, zaproponowano, iżby Anglia sama wzięła na siebie pożyczkę i zagwarantowała odsetki, a inne mocarstwa mają zawrzeć z Anglią układy, że w razie deficytu zwrócą jej takowy.

Z Kijowa donoszą do Czasu: Po awanturach i skandalach, jakie zaszły podczas obchodu stułetniej rocznicy założenia uniwersytetu w Kijowie — stanowisko jen. gubernatora Drentelina było zachwiane. Oskarżono go w Petersburgu, że skutkiem jego rządów prad nihilistyczny połączył się z małomocnym, i że na niego spada odpowiedzialność za studentek ekscesa. Do oskarżycieli należał p. Pobiedonoszew, który jak wiadomo, był przedmiotem obelg i zelżenia. Do zachwiania stanowiska Drentelina przyczynił się nadto niefortunny obrót narad archierejów zgromadzonych w Kijowie na synod prowincjonalny.

Wystąpił tam były dążeń obywateli zblżenia do kościoła katolickiego w tym duchu, w jakim brzmiała przemowa archiereja kijowskiego w kościele katolickim w Chorystaszowie. Dążeń ta zawiasta na twierdzeniu, że dwa kościoły mogą w zgodzie brać i żyć obok siebie, byle tylko kościół katolicki stanął na gruncie narodowym moskiewskim i wywrzeli się wszelkiego współnictwa z polskością. Tendencja te obudnę, mające swe źródło w pewnym gronie w Petersburgu — nie podobały się jen. Drentelinowi, a gdy archiereja na synodzie kijowskim od spraw cerkiewnych przeszli do krytyki rządów generała-gubernatora Drentelina, wpłynął na rozważanie synodu.

Wzwaną do Petersburga oświadczył się z rzutów swych przeciwników, i oświadczył, że żałuje, iż w krótkim czasie zdoła całkowicie zmokwić kraj, oddany swojej władzy, byle tylko potwierdził dawno przez niego złożone projekta rozszerzenia i zaostrożenia ukazu z d. 10. grudnia 1865 r. Do zdania Drentelina przylażył się wileński gubernator Kochanów — plany i wnioski obu rusyfikatorów wzięte zostały na nowo pod obrady, i przez ministerium zatwierdzone a przez cara podpisane. Generał Drenteln, mając nowy ukaz w rękę, przypominający w dziedzinie prawa własności to, czem był niedgdy edykt nantejski w dziedzinie wolności religijnej, zabiera się ostro do jego przeprowadzenia. Świeżo zaniósł podanie dwie panie, z urodzenia Moskiewki i z religii prawosławnej, o wolność kupienia dóbr. Ale nazwiska mężów tych pań miały brzmienie polskie. Jen. Drenteln pytał je: jak rozmawiają w domu z mężami i z dziećmi — i nie dał pozwolenia do kupienia dóbr, dopóki na podstawie relacji policyjnych nie przekona się, że w rodzinach tych pań Moskiewek i prawosławnych język polski w domu jest całkowicie wykluczony.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Warszawa d. 25. stycznia.

Po zainicjowaniu słynnego gubernatora Piotrkowskiego p. Kochanowa pomocnikiem jen. gubernatora wileńskiego, i po przybyciu jego do Wilna, pan Kochanów rozejrzawszy się w sytuacji zauważył, że nietylko we władzach urzędowych, lecz także i w całym kraju panuje istniejących ukazów dużo jest Polaków na urzędach i właścicielami ziemskimi, bądź *directe* jako właściciele, bądź też jako dzierżawcy lub jako trzymający majątki w zastawie — wedle przekonania tego pana było to złe, bo przeszkadzało do zrównoważenia ostatecznego całej Litwy, Wołynia itd. — nie myśląc też długo napisał memoriał do rządzącego senatu, przedstawiając stan rzeczy i podając projekt zapobieżenia temu co jest, a zarazem i sformułował poszczególne paragrafy, na mocy których Polacy raz na zawsze z tych gubernij wydalen i posiadania ziemi pozbawieni być mogą.

Memoriał ów, przedłożony prezydującemu w rządzącym senacie w. ks. Michałowi, po odczytaniu i zbadaniu, przez w. księcia uszany był za szczyt nieograniczonej, złości i bezsensu, a wydanie stosownych postanowień, jakie mieć pragnął p. Kochanów, uznał za bardzo szkodliwe, oddziaływać mogące na stan ekonomiczny całego państwa, wskutek też tego memoriał ów pozostał *ad acta*! — Pan Kochanów nie mogąc się doczekać rezultatów przeszedł do dalszych i dowiedziawszy się co z jego memoriałem się stało, cały swój operat *in extenso* posłał do Moskwy p. Katkowowi, wielkiemu swojemu przyjacielowi, ten rzecz całą umieszcza w *Moskowskich Wiadomościach*, uzupełniając dodatkami, że memoriał ten rządzący senat odrzucił, a to dlatego, że wziął od Polaków łapowce, — że członkowie rządzącego senatu są zdrajcami kraju, ludźmi bez czci, wiary i sumienia itd.

W. ks. Michał przeczytawszy takie oskarżenie, ubliżające nietylko całemu senatowi lecz nadto i jemu jako prezydującemu w senacie, z owym numerem *Mosk. Wied.* pospieszył do cara Aleksandra III. i odczytawszy mu wspomniany artykuł, zażądał i. ukarania p. Katkowskiego za taką nieczłowieczność i 2. dymisji dla siebie i członków senatu, którzy pod zarzutem zdrady i łapownictwa dalej żyć nie mogą. Car

poleciał pozostawić sobie przyniesioną gazetę, oświadczył iż rozpatrzy rzecz całą i surowo winnego ukarze, tembardziej że sam przyznaje, iż rządzący senat dobrze uczynił, nadto polecił w. księcia, aby najazutem przybył po decyzję.

Tymczasem o tem, co zaszło, dowiaduje się Pobiedonoszew, i nie tracąc czasu, wpada do cara, i po długiej z nim rozmowie, odchodzi rozradowany. Dnia następnego w. ks. Michał przybywa do cara, lecz nie dopuszczając go do niego i wręczając mu opieczony pakiet, w. księcia rozdziela go i znajduje w nim daną c. rowi gazetę, a na niej ołówkiem własnoręcznie napisane słowa: „Surowa ułaga udzielił senatowi za nierozpatrzenie memoriału i niepowzięcie stosownej uchwały!“ W następstwie senat rządzący otrzymał polecenie rozpatrzyć memoriał i stosownie poczynić wnioski. Wynikiem tego ukaz, ogłoszony w dzienniku urzędowym d. 12. stycznia 1885. a dotyczący nabywania własności, zastawiania i dzierżawienia w dziedzinie Zachodnich gubernij nieruchomości rolnych, położonych po za obiegami miast i miasteczek.

A teraz na zakończenie jeszcze jedno; donosiliśmy dawniej, że rząd moskiewski postanowił urządzić w miejscowościach, zamieszkałych przez byłych unitów, pewną ilość szkół elementarnych z nauką w nich obowiązującą, o którą podaje się ze źródła oficjalnego wiadomość, że w gubernii siedleckiej na początek urządzonych zostanie 50 takich szkół elementarnych prawosławnych, a mianowicie w Koroszczynie, Koszoiach, Choroszczyku, Bokiuku, Ortelu, Księżym, Wokruszczynach, Kolembrach, Witoroz, Grzegolinach, Kolechowicach, Woli wierszczyńskiej, Szkopach, Czekanowie, Sworach, Grudzie, Guojnie, Korczewie, dalej w Karczowie, Kuźawce, Gminnym Stoku, Bezwoi, Mylanowie, Ruskiej Woli, Tyśmienicy, Horostyszu, Lynciewie, Krosnie, Orzechowie nowym, Rowianach, Przechodzie, Nostowie, Olszanie, Szczygłowie, Sowiach, Słuszkach, Łomazach (szkoła żeńska), Sidorowie, Lubience, Wólce Dobraniskiej, Krzywej Woli, Małyszewicach, Bokiukach, Wytzyńcu, Lipnikach, Gołowienuku i Zagajkach. W gubernii lubelskiej: w Kaczkach, Busówie, Kolemowcach, Berdyszczach, Rostoku, Surówce, Stasin, Tyczyńcu, Bortyńcach, Potoczku, Radocinie, Ubrodowicach, Klatkach i Broniewie. Szkoły te będą pod opieką i kierunkiem popów, a dzieci wcielone pod karą będą zmuszone uczęszczać do nich.

P. Frankowski, znany przewodnik deputacji unickiej do Ojca św., aresztowany po powrocie do kraju, po krótkim względnie siedzeniu w cytadeli, wywieziony został do Katurgi, gdzie siedzi w więzieniu.

Zamach dynamitowy w Londynie.

Dokładniejsze obejrzenie pobojozawstwa wybuchu okazało wielkie spustoszenia zarówno w kręgu kręgu westminsterskim, jak i w łbie gmin. Wskutek upuszczenia przez policjanta podniesionej paczki z dynamitem w chwili, gdy takowa poczęła się niebezpiecznie rozgrzewać, wydarł został w posiadze kamiennej kręgu kręgu potężny otwór, mierzący trzy stopy szerokości, a cztery stopy głębokości; policjant i cztery osoby wpadły w ten otwór, ponieśli ciężkie rany. W wysokim dachu pałacu westminsterskiego potworzyły się setki otworów, przez które światło dzienne wpada obecnie do wnętrza.

Drugi wybuch, tuż w wejściu do sali posiedzeń Izby gmin rozdarł również szeroko i głęboko podłogę, i pozwały żelazne więzania, na których strop i kolumnada sali spoczywają. Silne belki dębowe, mierzące ośm cali w szerokość, żelazne kraty pokryły się i powyszarpywały wszystkie spręży i ozdoby z drzewa, tudzież siedzenie Gładstone'a jest zupełnie zniszczone, podobnie jak ławy opozycji.

Wyzdrowienie dwóch rannych policjantów jest bardzo wątpliwe, reszta osób rannych nie budzi obaw o życie.

W Towrze eksplozja wybiła znaczny otwór na drugim piętrze. Podłoga jest zupełnie przedziurawiona aż do niższego piętra. Przedmioty z drzewa zaczęły się palić; sikawki rychoły ugasiły wprawdzie pożar, ale młotów kosztownej broni zepsuło się niepowrotnie. Zresztą mury Towru, grube na 15 stop, nie poniosły szkody. Wiele osób zwiędających podówczas otrzymało rany. Dotąd uwięziono dwie osoby.

Zamek Towru, tak pełen okrutnych wspomnień, jest najstarszym gmachem Londynu, i liczy 800 lat wieku. Oddawna przestał być rezydencją i więzieniem, strażą go żołnierze. Mieści się w nim bogate muzeum historyczne i sławna zbrojownia, która padła po części ofiarą wybuchu.

Z Towru donoszą: Dynamit musiał być położony na drugim piętrze Białej wieży, w tak zwanej sali bankietowej. Podczas wybuchu znajdowało się w tejże przeszło 70 osób, zwiędających zbioru, z tych tylko cztery poniosły cięższe rany.

W parlamencie prawdopodobnie sprawy zamachu wzięli się pomiędzy publiczność i po złożeniu dynamitu w upatrzonej kryjówce, szybko umknęli. Przypuszczenie utrzymuje się, że obydwa policjanci, mający straż w gmachu, podnieśli pakiet w chwili, gdy właśnie miał eksplodować. Obydwa są bez nadziei życia. Dwie uwięzione osoby zostały wypuszczone na wolność.

Po pierwszym wybuchu wiele osób, zwiędających się posiedzeń Izby gmin, pospieszyło na kręgi kręgu, aby dowiedzieć się, co zaszło. To ich uratowało... Za chwilę bowiem nastąpił wybuch w sali, tymczasem opustoszałej.

Moskwa.

Dla zapobieżenia zapewne pogłoskom obiegującym od pewnego czasu o zaburzeniach w niektórych wśród robotników pracujących w kilku fabrykach w okolicach Moskwy. *Moskiewsk. Wiadomości* ogłosiły następujące źródłowe wyjaśnienia:

W rekordzie Wnieśieniskiej, położonej pod stacją Talica, na linii kolei żelaznej Moskiewsko-Jarosławskiej, na jesieni roku zeszłego pracowali do 2000 robotników. W tej liczbie 900 mężczyzn dorosłych. Wszyscy robotnicy najęci byli według zwyczajnego przyjętego w fabrykach, do Wielkiej, umowa zaś zawarta z nimi przez dyrektora fabryki Behra warowała im po sześć dni roboczych na tydzień. Rzecz prosta że każdy robotnik liczył na owe sześć dni pracy, dające mu pewną stałą cyfrę zarobku, wedle którego urządzał by swój i swej rodziny.

Zmniejszający się popyt na wyroby bawełniane odczuwał się i na rękodzielnictwie woznieńskiej, w której już na miesiąc listopad znajdował się ogromny zapas gotowego towaru. Skutkiem tego zapewne dyrektor Behr wydał rozporządzenie, aby liczba dni roboczych zmniejszona została o jeden na tydzień, to jest zredukowana z 6 na 5; okoliczność ta zmniejszyła o 1/6 tygodniowy zarobek pracujących w fabryce. Było to naruszenie ze strony pracodawcy kardynalnego warunku umowy, robotnicy jednakże nie rośli z tego tytułu pretensyj i wszystko szło w zakładzie dawnym trybem, spokojnie. W dniu 1. grudnia jednakowoż dyrektor Behr wydał nowe rozporządzenie, redukując liczbę dni roboczych w tygodniu z 5 na 4; tym sposobem robotnicy próżnować mieli przez trzy dni w tygodniu, zarobek ich zaś w stosunku do umówionego zeszł do 1/3. Wtedy robotnicy poczęli protestować, domagając się przynajmniej pięciu dni pracy, na co Behr nie zgadzał się, żądając aby robotnicy pracowali po cztery dni tylko. Żądanie to oddziało w sposób przykry na robotników. Odmówili wręcz temu żądaniu i przy tej okoliczności potrobowali zarządzającego techniczną stroną zakładów Anglika Sada, którego znieważyli czynnie, o raz urządził rodzaj pogromu, w którym zaszły pewną część majątku ruchomego i bryki. Oświadczając się gorszym następstwem, Anglik Sada wyjechał spieszenie do Moskwy, Behr zaś pozostał i nalegał na robotników, aby pozostali na czterech dniach pracy. Wtedy robotnicy wypowiedzieli ostatecznie posłuszeństwo, rzucili robotę i zaburzania poczęły przyjmować groźny charakter.

W dniu 23. grudnia z r. z rozkazu moskiewskiego generała-gubernatora, przyjechał nadzwyczajnym pocągami koleji Jarosławskiej gubernator Perfiliew i 200 kuzaków. Zwiędziwszy fabrykę, gubernator zauważył, że wszystko jest mniej więcej w porządku i spokojnie, tylko że robotnicy rozdrażnieni są na dyrektora Behra, i nie chcą stanowczo pracować na warunkach arbitralnie przez nich narzuconych; robotnicy domagali się albo umówionych sześciu dni pracy, albo obrachunku za cały okres roboczy po dzień Wielkiejnocy. Nazajutrz robotnicy zgromadzili się dokoła fabrycznego składu wiktualii i poczęli domagać się żywności przez komisarza „stanowego“; wtedy oświadczone im, że dostaną wiktualii, ale na rachunek przyszłej roboty, albo zostanie im wypłacona należność po dzień zawieszenia robot, i wtedy będą mogli kupić sobie żywność w sklepie za gotówkę. Robotnicy nie zgodzili się na to. Upłynął jeszcze jeden dzień, i zarządzający fabryką, Minder nazwiskiem, postawił robotnikom nowe dwie alternatywy, mianowicie, aby odebrali należność po dzień zawieszenia robot, ale z potrąceniem długu sklepowego za wiktualii, wybrane na kredyt, albo żeby wzięli paszporty swe i książeczki meldunkowe, na których zostanie zanotowane, że towarzystwo rachunku z robotnikami nie ukończyło. Robotnicy nie zgodzili się i na to, i biłkając się bez zajęcia całymi dniami, poczęli budzić istotną obawę, że cała ta sprawa zły obrót przyjąć może.

Większa część robotników, okolicznych włościan, dla których fabryka była zawsze materjalnym punktem oparcia, zachowywała się względnie spokojnie, biernie; najbardziej burzyli się robotnicy ze stron dalszych. Potrzeba było zatem najpierw wypracować ten żywioł niespokojny, przybyły z dalszych stron. W celu odwołania konwoju wyrugowanym, wysłano z Moskwy trzy bataliony piechoty, ogółem 700 żołnierzy pod dowództwem Matwejki, pułkownika. Natychmiast oddzielono 115 robotników pochozących z miejscowości odleglejszych i wyprawiono ich do Moskwy, gdzie zostali umieszczeni w więzieniu „praskowym“. Jednocześnie ożmianom zarządził fabrycznemu, że roboty będą mogły rozpocząć się dopiero wtedy, kiedy zostaną zaspokojone słuszne żądania robotników. Towarzystwo zgodziło się na to w zupełności i natychmiast przystąpiło do obrachunków nietylko z robotnikami pozostającymi na miejscu, ale i z tymi, których wyprawiono do Moskwy.

W dalszym ciągu *Mosk. Wied.* donoszą, że w obywateli fabryce Morozowa, na pograniczu gubernij wladymirskiej i moskiewskiej, w Nałoku, dzieje się obecnie zaburzanie, których przyczyną jest uszczuplenie zarobku. Robotników ma tam być do 7000. Na miejsce wydarzeń przyjechał z Moskwy prokurator Izby sądowej Murawjew.

Z lwowskiej Rady miejskiej.

Posiedzenie z d. 29. stycznia. Obecnych radnych 48. Przewodniczący, prezydent miasta, Dąbrowski. Początek o godz. wpół do 8.

Prezydent podaje do wiadomości Rady, iż zmarły ka. Józef Zdanowicz zapisał dla lwowskiego zakładu sierot miejskich 1000 zł. Pieniądze te, według zapewnienia syndyka, wkrótce nadejdą ze Strzyna.

Sekretarz Rady odczytuje pismo dra. Józefa Żulińskiego z datą 24. stycznia, w imieniu rodziny, dla reprezentacji, miejskiej za pełne wysokiego uznania i serdecznego uczczenia cichych cnot p. dr. Tadeusza Żulińskiego.

Z porządku dziennego, uwolniono dotychczasowych dzierżawców folwarku Dąbówki na Walce od zawartej z nimi umowy, na następne zaś 3 a ewentualnie 6 lat przyjęto ofertę oferowaną p. A. Arona Grudzi, z czynszem rocznym 860 zł i obowiązkami wytworzenia szopy z materiału miejskiego.

Żądanie konwentu OO. Bernardynów o wypłatę czynszu najmu za ubikacje zajmowane w gmachu klasztornym przez gimnazjum IV., jako pozabawione wszelkiej prawnej podstawy, zatwierdzono odmownie.

Wobec wzrastających ciągle wydatków gminnych, którym nie odpowiada wcale powolny normalny wzrost dochodów — zarząd miejski zniwolonny jest wyszukać coraz nowe źródła dochodów, w sferze bądź co bądź nader ograniczonej, gdyż wszelkie podwyższenie istniejących już opłat gminnych, jak np. konsumcyjnych, aptekowych itp. połączone być by musiało z nadmiernym przecięleniem mieszkań. Należąca się przeto myśl, że gdy wszyscy przybywający kułmi do Lwowa, opłacają myto rogatkowe, ocalko większa liczba podróżujących kolejami żelaznymi, wolna jest od takiej opłaty. Co najmożniej, jest ten wyjątek nieuczynnym, bo jeżeli wszędzie rogatkami korzystają z drogi komunikacyjnych miejskich, to drogi takie w kierunku dwóch kolei żelaz. utrzymywane są bezporównała z większym nakładem, podobnie jak i oświetlenie gazowe na tychże liniach — a wreszcie i dogodność zapewniona publiczności przez użytkowanie z tramwaju, położona jest dla gminy, ze znacznymi wydatkami na utrzymywanie i konser-

wację bruków.

Zwazywamy wszystkie powyższe względy, Radę, zgodnie z wnioskami magistratu i sekcji, uchwalila w zasadzie wprowadzenie poboru myta rogatkowego od osób wyjeżdżających ze Lwowa kolejami, a to w stosunku nie wyższym, jak po 4 centy od biletu klasy III., a po 10 ct. od biletów jazdy klasy I lub II.

Według przedłożonego obliczenia z 6 lat ostatecznych, wyjdzie corocznie ze Lwowa I. i II. klasy wagonów, 60 tysięcy osób, III. zaś klasy 160 tysięcy — uzyskany więc tym sposobem dochód miejski, przybliżony w przybliżeniu 12.400 zł. rocznie.

Do zaprowadzenia nowego poboru potrzebną jest ustawa sejmowa i sankcja monarchy.

O godzinie 8mej przewodniczący zarządził posiedzenie tajne.

Pismo kondolencyjne do rodziny p. dr. Tadeusza Żulińskiego, na które odwołuje się wzmiankowane powyżej dziesiętyście dr. Józefa Żulińskiego, opiewało dotychczas:

„Wielmożny panie! Śmierć nienbłagana wyrwała z grona naszego a. p. dr. Tadeusza Żulińskiego.

„Zgon jego odbił się boleśnym echem po całym mieście i p. krył żalobą serca wszystkich obywateli tego grodu.

Ścieśniona mogiła pokryła zwłoki męża, którego hasłem było Bóg Ojczyzna i poświęcenie bez granic dla bliźnich i dobra ludzkości.

„Ojczyzna straciła w Nim syna, który od pierwszej młodości poświęcił Jej swe prace, dążności i życie; ludzkie, a szczególnie abdy stracił w Nim dobrego syna, człowieka, a gród nasz utracił jednego z najlepszych swych obywateli.

„Toż reprezentacja miasta Lwowa, w której gronie a. p. Tadeusz Żuliński przez długie lata gorliwie i rzetelnie pracował, podzielać ogólny żal po stracie zasłużonego męża, polecała mi uchwalić powziętą jednomyślnie na posiedzeniu dnia 22. stycznia b. r., żebym jej imieniem przesłał szczerze i gorąco żal i wyraz żalu i szczerzego współczucia.

„Czyniąc niniejszem zadość tej uchwale, proszę Wielmożnego pana, ażeby raczył wszystkim członkom szanownej rodziny p. Tadeusza Żulińskiego komunikować wyraz kondolencji Reprezentacji miasta Lwowa, a z mej strony dodać życzenie, aby w a. Bóg po tej ciężkiej stracie pocieszył. We Lwowie d. 23. stycznia 1885 r.

„Dąbrowski.“ Pismo powyższe jest w zupełnej harmonii ze wszystkimi uchwalami Świętej Reprezentacji miasta, dotyczącymi uczczenia pamięci dr. Tadeusza Żulińskiego, a która to uchwala każdy wyraz nader radości, bo pokazują, że jest jeszcze społeczność, jest starożytny gród, o którego ponad dostojenstwa, szacunku lub majątek jest coś wyższego i godniejszego publicznego uczczenia, to jest cnota, charakter i poświęcenie.

Kronika lwowska i zamkowe.

Dnia 30. stycznia.

* Stan powietrza. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi:

Wesoraż przed południem był stan nieba umiarkowany przy wietrze umiarkowanym południowym, przed 12. godziną zaczął się padać i padał w nocy przerwami, opad jego nieznanym, wynosił do godziny 8. wieńców 0, mm., dnia do godziny 9. spadał deszcz przerwami. Średnia temperatura dnia wczorajszego była + 0,5, najwyższa dnia rano + 2, C, najniższa przed północą — 1, C.

Przy wietrze przeważnie zachodnim średnia temperatura dnia utrzymuje się nad 0°, niebo sam głose, powietrze wilgotne, opad przerwami.

* Repertorium teatralny. Dziś w piątek d. 30. b. m.: „Safandyl“, komedia w 4 aktach Wiktorii Sardon.

W sobotę 31. b. m.: „Żydowska“, opera w 5 aktach Haevery'ego.

Tragedja Syllera „Dziewica Orleańska“, przedstawiona będzie w poniedziałek z paną Walerją Solecką, młodą i piękną debiutantką, w tytułowej roli.

* Benefis pani E. Skalskiej. Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie komitetu zawiązanego w celu naradzenia benefisowego przedstawienia dla chorej obecnie pierwszej artystki naszej opery. Program w głównych saryszakach został już ułożony. Wchodzić wam między innymi: nader zabawna 1-aktówka Abrahamowicza i Ruskowskiego p. t. „Batonem“, i nieznaną u nas ze sceny komedia Kosielskiego p. t. „Prelegent“. Uproszczone też sympatyczne, w świecie muzykalnym naszego miasta coraz większe uznanie zdobywająca debatanż, paup Fr. do wystąpienia na scenie w duecie z „Weskiej wojny“. Talent niezaprzeczony, manifestujący się przy wstępie na szerszą arenę aktem wierszów nieprzejmował, każde wiersz o pięknej, przysłów artystycznej na wzór duszy. Koronę wesołych rzeczy na tym artystycznym wieczorze ma być humorystka sceniczna naszego Couqueline, Fliszera, pod tyt. „Gucio na potowianu u Adolfa“.

Z wiadomości, że może zarazem k. o. znowiem lokalny porównawczy Fliszera z Couqueline, uśmiałym tego zwraca. Jeśli to u nas, to niezawadnie ten wykładający, o pierwszorzędnych talentach artysty, pracą na scenie i pracami literackimi swoimi na porównanie z Couqueline zasługujący. Przygotowanie się dalej także prolog sceniczny, amfialnie na ten wieczór napisany. Benefisowe to przedstawienie ma się odbyć dnia 2. marca.

Wiele łód balkonowych pierwszego piętra już wczoraj zostało rozebranych.

* Reduta pierwsza w teatrze odbędzie się dnia 7. lutego na dochód Weteranów. Program zabawy tej karawalowej jest nader urozmaicony. Osobno donosi nam komitet, że przygotowania szczególne poczynił ocalo urządzenia garbierzy, w celu zapobieżenia nieporozumieniom. Nie będzie więc tak, jak się to raz zdarzało, że trudno było dostać się do wianych rzeczy. Komitet w tym względzie co do obszernego lokalu i licznej służby zabezpieczył się z góry.

* „Sokół“. Komitet zabawowy Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ podaje znowu publiczności, lubieżnej muzyce instrumentalnej, dogodną sposobność nuzycania takowej, urządził bowiem we własnej sali Towarzystwa koncert kapeli wojskowej pułku 9. Paeckajki. Koncert, który się odznacza doborowym programem, odbędzie się w niedzielę d. 1. lutego b. r. pod artystycznym kierownictwem p. kapelmistrza Fala. Program koncertu:

1. Uwertura „Semiramis“ — Rossini.
2. „Blätter aus dem Siden“ walc — Jan Traunwart.
3. Hizańskie tańce — Moskowskowi.
4. „Fleur polonaise“ polka francuska — Fall.
5. „Das Stelldichein“ wielkie poutpourri — Kom.

sak. Utwor ten jest oryginalny w swym rodzaju i nader ciekawy. Rozpoczyna go bowiem solo na skrzypce, potem włącza się w duet, dalej łączy się w tercet, następnie rozwija się w kwartet, w kwintet itd. aż w końcu cała kapela w całej swej pełni i potężne tonów występuje.

6. Uwertura do operetki „Księżę Łobuz“ — Fall.

7. a) „Abendgebet“, b) „Hüte dich fein“ z dziesięciu pieśni — Reinecke.

8. „In vino veritas“ walc — Fall.

9. a) „Piratenanz“ — Reber; b) Serejada — Muszkowski.

10. Rakoczi Marz, instrumentacja H. Berlicza. Koncert rozpocznie się o godz. 4. popołudniu. Biletów wstępu można otrzymać pojedynczo po 30 ct., familijne po 1 złr. w handlu p. R. Krimmowa (hotel Georgia) i w kancelarii Towarzystwa (we własnym gmachu).

* Bal muzyczny. Do komiteta pań balu muzycznego, które równocześnie pełnią funkcję gospodyń, weszły następujące: przewodnicząca br. Haydowa, pp. Abrahamowicza, Arkłowa, Stanisława hr. Bad-nowa, Le Beau pułkown., Balkowa, hr. Borkowska Boleś, hr. Borkowska Jerzowa, Bielecka, Bylica, Budzynowska, Czarkowska, Czyżewiczowa, Dąrowska, Feutenburgowa, Głowacka, Górecka Hepe, H. Hofmelt, Jasłiska, Janowiczowa, Kosłiska, Kłowska, Kolszowa, Klejnowa Jerzowa, Lewakowska, Lidłowa, Loblowa, hr. Lubieńska Rogozowa, Małocka, Małachowska, Mozyńska, hr. Młocka, Myłowska Nasłaj, Narajewska, Rolńska, Rojowska, Ratowska, Sawicka, Semłska, Seelenburgowa, br. Sienkowska Szaffowa, Stroyowska, Smittowa, Szifłowa, Youngowa, Wernersowa, Wolenska, Wrotnowska, Zgórka, Zimla, Zmleńska, Zelasowska.

Komitte wysłał dotychczas kilka tysięcy zaproszeń, jednak zupełnie dokładnej listy osób było niemożliwym złożyć, dlatego wszystkie te osoby, które chciały być na balu a nie otrzymały zaproszenia, raczą się zgłosić osobie lub kartą korespondencyjną do kancelarii komitatu balu muzycznego, (kasyno miejskie), a niewłaścicie zaproszenia zostanie im przesłane.

* Komitet pielgrzymki do Wolehradu na wozorajszym posiedzeniu wznowił się, przybierając do swojego grona, na wniosek ka. biskupa Morawskiego, ka. Romana Czarotowskiego, posła sejmowego i właściciela dóbr, p. Tytusa Klejanowskiego, posła do Rady państwa, w. dóbr, hr. Jerzego Sewera Dunin-Borkowskiego, w. dóbr i c. k. polkomorażego, i hr. Jana Szeptyckiego. Z grona obywateli lwowskiego komitet na zamiar wybrać dwóch członków, z powodu jednak nieobecności p. Dąbrowskiego, który przeszedłszy był wskutek przedwczesnego Radzie miejskiej wybór ten nie został wczoraj dokonany. Zarazem wybrano zastępcę przewodniczącego ka. pralata dr. Zblichiego. Uchwalono z kolei odnieść się do komitatu ruskiego i krakowskiego, celem porozumienia się co do wspólnego działania.

* Posiedzenie zarządu gremium ehrszeńskiach kupców i przemysłowców odbędzie się dziś o godzinie 5. po południu w sali posiedzeń Izby handlowo-przemysłowej w ratuszu. Na porządku dziennym: 1. Wybór komitatu redakcyjnego. 2. Posyłki 5 kilowozgraniczne. 3. Zniesienie akcyzy od nieprzyjętych posylek. 4. Sprawa kramików ulicznych. 5. Sprawa ciągłej wyprzedzającej urządzanej przez przyjeżdżających handlarzy. 6. Ograniczenie domokrawstwa.

* Konfiskata. Pierwszy numer *Pracy* z roku bieżącego, został przez c. k. prokuraturę państwa zabrany.

* Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się w sobotę, dnia 31. b. m., o godzinie 6. wieczorem w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym: 1. Wykład p. Kovata „O drogach wodnych“. 2. Wniosek p. Tuszyńskiego.

* Szczęście do... plemni. Franciszek Żmurko, Lwowlanin, utalentowany wielce artysta-malarz, syn znakomitego matematyka ma sześćdziesiąt prawdziwe do — ognia. Raczej mają je obrazy jego, które ostatecznie są wyrazem jego artystycznego ja. Dawniej już „Messaline“ jego poskoczyły plemienie, zostawiając mocno osmolone ślady namiętłego naciśku na białych ramionach pięknej rozrzuconej. Obecnie los jeszcze gorzej s. otkął „Damy z kamelią“. Obraz ten p. Żmurki uległ w Paryżu zupełnemu zniszczeniu, apalił się. Talent p. Żmurko ma bez-przeczenie wielki; jako indywidualność twórcza jest on jednak zbyt grawitacyjny, nerwowy — więcej improwizuje, aniżeli wyobra. Z pożytkiem będzie może dla artysty samego, jeśli wypadk ten spowoduje powtórne utworzenie „Damy z kamelią“ niewątpliwie w dokładniejszym opracowaniu.

* Mierzwinski rozpoczął, w dalszym ciągu objazdu artystycznego po Niemczech, występy gościnne w Frankfurtie nad Menem.

* Szkoła przemysłowo-handlowa. Nauka w szkole przemysłowo-handlowej rozpocznie się w niedzielę d. 1. lutego b. r. o godzinie 9 rano w alicach szkolnych w ratuszu (strona północna). Równocześnie odbywać się będą dalsze zapłaty młodzieży przemysłowo-handlowej z raczonej szkoły. Opłata szkolna została przez Radę miejską zniesiona; nanka jest więc obecnie we wszystkich kursach i oddziałach zupełnie bezpłatną.

* Deklamacja polska w Londynie. W zajmującej bardzo książkę p. t. „John Bull et son ile“ autor jej, Max O'Reil, mówi o u posobieniu estetycznym angielskiej publiczności, twierdzi, iż Anglię, byle argo zapłacił za widokowo, to się nasze ubiwy, choćby, nie nie zrozumie! Na dozwolę O'Reil przytacza anegdotę, którą w d. kładnym przekładzie po-trammy „P. Modjeska (Modrzejewska), aktorka polska, która z powodzeniem grywała po angielsku kilka głównych ról swoich w „Haymarket“ i „Court-Theatre“ zaproszona została na występ w jednym z wielkich salonów Londynu. Proszono ją o zadeklamowanie jakiego poematu po polsku. „Ależ, odrzekła, państwo mnie nie zrozumiecie, a ja pragnę być należy je ocenioną.“ Nalegano wszakże tak silnie, iż artystka, uwzględniając życzenia towarzyszy, przybrała postawę tragiczną i zadeklamowała po polsku. Anglię odpuścił z podziwu (stupéfaits d'admiration, jak powiada O'Reil). Nazajutrz wszyscy się dowiedzieli, iż p. Modjeska zadeklamowała... liczyby porządkowo po polsku, od pierwszej do szóstej!..

* Zdradził się we śnie. W obłocy Koronowa aresztowano włóczęgę Stakowskiego, który w cel więzienny spiął, mówił ciągle we śnie o jakimś morderstwie. Wzięty na przesłuchanie przysięgł, że włącznie z innym włóczęgą napadł starożołowika i ograbził go z 35 talarów, które ten miał przy sobie. Powołali go najpierw na ziemię i pchnęli go nożem w brzuch. Gdy raun

skim. Pogrzeb odbędzie się tamże dnia 30. b. m. o godz. 10. rano.

* **Tajemniczo nieodgadniona** pokryła świeżo jedną z mgil na krakowskim cmentarzu.

N. Riforma donosi z Krakowa: Jest tamżę dwa młode, gdy do hotelu Krakowskiego przyjechała młoda, niepospolicie piękna, podając się na liceo gości za nauczycielkę. Helenę Ledóchowską. Nie zwała w Krakowie nikogo. Przekonano o tem, gdy w kilka dni rozwinięta gwałtownie choroba piersiowa przykula ją do łóżka i skazała na osamotnienie. Ludzie obcy pospieszyli o pomoc, starając się dowiedzieć o pochodzeniu i stosunkach. Pomoc jednakże została oddana, a wszelkie pytania zbywała chora niechętnie, wymijając. Na podstawie sprzecznych odpowiedzi nalicowano zaskięgów telegraficznie o nieznajomości tej w Poznaniu, to w Krzywczycach koło Lwowa. Lecz i tam nie o niej nie wiadomo. Śmierć zamknęła jej oczy w przyszłość, zwalniając zaręczanie dlaśnych badań. Z funduszów, jakie miała, część przeznaczoną została na pogrzeb, resztę oddała ubogim.

* **Konsameja mięsa.** Statystyczne szczegóły, dotyczące zapatrywania Warszawy w żywność, wykazują nam kolosalne cyfry mięsoterości mieszkańców tego gruda.

W ciągu 1884 roku na pokarm dla Warszawy padło pod notami rachunków w rachunkach warszawskich 66.869 woliw i krów, 46.175 cieląt, 28.070 baranów i 81.680 wieprzów, a nadto do starożono z przywozu przez rogatki i kolejami z lasami mięsa z zabitych już 13.162 woliw i krów, 13.843 cieląt, 22.409 baranów i 4.419 wieprzów, razem przed Warszawa spożyła 80.081 woliw i krów, 60.018 cieląt, 50.479 baranów i 86.099 wieprzów, ogółem 276.627 zwierząt stepowych i krajowych w ciągu jednego roku, czyli po 758 sztuk dziennie.

Obliczając wagę mięsa bez kości woliw na 12 1/2 pudła, cielę i barana przeciętnie po 1 pudzie i wieprza na 5 pudów, otrzymamy rezultat, iż Warszawa w ciągu 1884 roku zjadła mięsa woliw i krów 960.372, cielęciny 60.018, baraniną 50.479 i wieprzowinę 86.099 pudów 430.496, razem pudów 1.541.364, czyli fantów 61.664.560, co wynosi dziennie po 168.916 fantów.

Jeżeli ta podzieleno na całą ludność Warszawy, to jest na 400.000 mieszkańców, wykaże na jedną osobę rocznie 3.85 pudła, czyli 154 fantów samego mięsa rocznie, a 3/4 fantu dziennie; potrącając zaś połowę ludności ogólnej na dzieci oraz ludność wyrobników i żydowską, stającą się na pokarm przeważnie potraw maczanych i jarzyn, wypadnie na jedną osobę karmiącą się mięsem po 1/4 fantu dziennie, oprócz ryb, zwierzęziny, drobiu itp., o czym danych statystycznych nie posiadamy.

* **Na wystawie kucharskiej**, mającej się odbyć w Warszawie w przyszłym miesiącu, zgłosiła się z Galicji fabryka pierników p. Czyżńskiego z Jarosła wia. Warszawa lubi pierniki i zna się na nich, niewątpliwie, że potrafi odpowiedzieć nieznanom odzyskać wyroby p. Czyżńskiego, tak ocenione wyroby nie tylko u nas ale i za granicą; a i samemu fabrykantowi należy się szacunek, obok obojędnych od znaczeń, to moralne przekonanie, że i w własnym kraju można zostać praczkiem — choćby na pola pier ikażkiem.

* **W okolicach Smymy** w mieście Tiflis (cia dło blisko 30 roślin żydowskich z Podola. Wśród 18.000 dusz ogólnej ludności kolonialnej, mało to jest kropelka. Każda rodzina własny ma domek, lecz obowiązana jest utrzymywać go w porządku. Ogólna pobozność mieszkańców zwróciła uwagę tureckiego rządu, który zaczął ich kłopotować. Okoliczność ta stała się powodem, że garniska samych żydów o kija zabierają powrotem do Europy.

* **Umtyki drukarskie.** Do wczorajszego wieczoru z przedawania „Wesołe Figury“ wkładło się kilka omyłek drukarskich, tak widocznych, że czytelnik już w czytaniu sprostować je musiał. Jedną zaskakło, zbyt rzadką, dzisiaj sprostować musimy. Przy końcu trzeciego ustępu ma być nie „szaluga“, lecz „zabieg“ kierownictwa i artystów prace w oczach sumiennej oceny opromieniać się „uroczą prawdziwej zastęgi. Ma być dalej z mistrza, nie o mistrza. Dziwnym też wypadkiem z Piotra zro biono Winoatego Beaumarchais, lecz sądzimy, że cienie znakomitego autora wybaczą nieczytelnemu i pomniejszonemu planu recenzenta, z winy którego za czer popetał omyłkę kalendarzową bez intencji wazakże pokrzywdzenia patrona gienialnego autora.

* **Kwestja fortepianowa** W Warszawie p. T. sąsiadując z sąpamięcią zwolenniczką muzyki, uprawiającą grę na fortepianie po kilka godzin dziennie.

Z powodu cieniłej folany wszystkie tony ślad i gam dochodzą najwyraźniej do mieszkanca p. T. Ten ostatni złożony ciężką chorobą prosił kilkakrotnie muzykalnej sąsiadki o względ dla chorego, na co mu odpowiedziano znanom przysłowiem o „Tomku i domku“.

Ponieważ chory nie podziela zdania fortepianistki, sprawa poszła na drogę sądową.

Ciekawa rzecz w jaki sposób sąd sąpatrywał się będzie na tego rodzaju zakłócenie spokoju.

* **Muzeum zakładu narodowego Oświaty i Szkoly** od godziny 10. do 1. codziennie; popołudniu zaś od 3-5 we wtorek i piątek. Wejście bezpłatne.

* **Muzeum im Dzieduszyckich** otwarte w niedziela od godz. 10. do 1., w środę i sobotę od 11. do 3.

* **Muzeum p-zemysłowe** w ratuszu codziennie od godz. 9. do 6.; w poniedziałek 50 ct. w inne dni 80 ct.

* **Jutro w sobotę d. 31. stycznia: św. Piotra** Noli; — św. Makaryja prep.

* **Wiadomości policyjne** z dnia 29. stycznia: Skradziono: Teresie Kamieńskiej z otwartego pokroju pod 1. 14 m. Gródzka czarna płaszcz i suknie brązową war. 12 zł.

Zgubiono: p. Lea S. zastawiono kartkę Zakładu zastaw. i kred. d. 1. 1899, na parę kolczyków, za 2 m. zastawione.

Znalezione: biała prześcieradło, znaczone J. J. 2. na ul. Ormiańskiej, całą rozciągniętą rzyg ordynaryjnej białej na ulicy Teatynskiej, 10 małych kluczyków na taśmce związanych, w rynku.

Zekwestjonowane: dany, już nasywany dywan różnokolorowy, prawdopodobnie z jakiejś kradzieży pochodzący, woreczek brudny płócienny z kwotą 60 ct. od chłopa przytrzymanego, który skradł go jakiejś staruszce na ulicy Akademickiej z kieszeni.

Zaginął z pod 1. 26 ul. Mickiewicza, wozoraj pła wyjeź, samiec, z dwiema żółtymi łatkami na zębach, z żółtym uszkiem, z żółtym nosem, pośrodku białym, z łapami białymi, zwany „Kortusz“.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 29. stycznia. Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów, zrealizowanych na placu lwowskim, w ciągu ubiegłego tygodnia.

(Bez opłaty akcyzowej.)

(Korzeń pszenicy 75 kłgr., żyta 72 kłgr., jęczmienia 64 kłgr., owsa 43 kłgr., hreczki 63 kłgr., kukurudzy 22 kłgr., prosa 82 kłgr., grochu 82 kłgr., konczyzny 82 kłgr.)

Zboża 100 kilogramów: pszenica gotowa od 7.05 do 7.80, — nowa od — do — zł. żyto gotowe od 6.35 do 6.55 zł. — nowe od — do — zł., jęczmień brązowy gotowy od 6.65 do 7.15 zł., pastewny od 6. — do 6.95 zł., owies od 5.95 do 6.20 zł., — hreczka od 6.90 do 7.25 zł., — kukurudza zoszkolona od 6.35 do 6.75 zł., kukurudza nowa od 6. — do 6.25 zł., — prosa od — do — zł., — jagły od — do — zł.

Zboża strączkowe za 100 kilogramów: groch gotowany od 7.50 do 9.50 zł., — groch pastewny od 6. — do 6.25 zł., — soczewica od — do — zł., — fasola od 7. — do 13.50 zł., — bobik od — do — zł., — wyka od 5.50 do 6.25 zł.

Nasiona za 100 kilogramów: konczyzna od 38 do 50 zł., najprzedniejsza od — do — zł., przednia od — do — zł., — tymotka od — do — zł., — aniz mos. od — do — zł., — aniz płaski od 35. — do 44. — zł., — kminek od 28. — do 29. — zł.

Nasiona olejne za 100 kilogram: rzepak jesienny od 11.50 do 12. — zł., — rzepak letni od — do — zł., — rzepak zimowy od — do — zł., — rzepak letni od — do — zł., — rzepak jesienny od — do — zł., — linianka od 9.75 do 10.75 zł., — nasienie lniane od 11.50 do 12. — zł., nasienie konopne od — do — zł.

Nafta za 100 kilogram: zwykła od 16. — do 17. — zł., salomowa od 21. — do 22. — zł.

Chmiel za 56 kilogram: od — do — zł., za 100 kilogram: od 65 do 90 zł.

Wetna za 100 kilogram: od — do — zł.

Spirytus za 10.000 litrów procent gotowy od 27.75 do 28.25 zł.

Ceny zboża (za 100 kilogramów):

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 177-; — żyto od 144-50 do 147-50; jęczmień od — do —; owies od — do —; kukurudza od — do —. Spirytus od — do 44-80.

Wtorek d. 28. stycznia. Pszenica 8-57 do 8-62; — żyto od 7-67 do 7-74; owies od 7-38 do 7-27; — kukurudza od 6-22 do 6-27; — spirytus od 27-25 do 27-50.

Peszt d. 28. stycznia. Pszenica od 8-26 do 8-28; — żyto od — do —; — owies od 6-70 do 6-72; kukurudza od 5-75 do 5-77; — rzepak od — do 13-.

Berlin d. 27. stycznia (a 1.000 kilgr.; ceny w markach, 1 marka = 100 ct.) Pszenica od 165- do 1

UTOBIOGRAFIA
JANA LAMA
Z PORTRTEM
 ZNAJDUJE SIĘ
 W KALENDARZU „MUCHY” NA
 R. 1885. DO NABYCIA W ADMI-
 NISTRACJI „GAZETY NARODOWEJ”
 ZA 80 CENTÓW. Z PRZE-
 SZŁĄ 85 CENTÓW.

Podziękowanie
 Należy podziękować komitetu ku nieśmionu pomocy nieszczęśliwym pogorzelcom, czuje się być w obowiązku imieniem 43 nie-
 szczęśliwych rodaków dotkniętych na dniu 7. października 1884 strasznym pożarem, najcięższemu złożył podziękowanie: naj-
 wspanialsze zapomógł dla pogorzelców tu-
 tejszej gminy w kwocie 200 zł. a. w. i. niemiecki Janie Wieluśko Ignacemu Mochalskiemu, marzałkowi Wydziału powiatowego w Lwowie, za podjęty trud około wyjedzenia łaskawie udzielo-
 nej zapomogi, która niejedną z nich nie-
 szczęśliwym pogorzelcom otarła.

Kapczyńskie dnia 26. grudnia 1884.
 Przewodniczący komitetu:
 Fr. Jankowski.
 Tymoteusz Borzowski, nacelnik gminy.
 Mikola Józef, Michał Dumba.

Znacznie niższe ceny!
 W KSIĘGARNI
H. ALTENBERGA
 przedtem F. H. RICHTERA
 we Lwowie,
 nabyć można do końca lutego 1885
Kraszewskiego: Bosa opieka
 powieść usłuta na podaniach 18go
 wieku, zamiast 2 zł. 40 ct. za 1.50
50 centów.
Kraszewskiego: Serce i ręka,
 powieść historyczna, 3 tomy,
 zamiast 2 zł. 40 ct. za 1.50
Lama Jana, Romantyczny i po-
wiastki zamiast 2 zł. 40 ct. za
60 centów.
 Zamówienia zamieszkuje załatwi-
 się odwrotną pocztą. Najdogodniej przy-
 set takowe przekazać pocztowym z za-
 łożeniem opłaty na powyższym 35 cen-
 tów na portu i recepty. 2021 1-3

Smarowidło
 do osi żelaznych.
Oliwę maszynową dla
 lokomotyw,
 młocarni ręcznych, tartaków,
 młynów parowych i wodnych
 w ogóle do każdego innego użytku
 w gospodarstwie tak hurtownym jak
 i w domowym polecają po naj-
 tańszych cenach
Hübner i Hanke
 we Lwowie, Rynek 1. 35
 skład fabryczny farb, lakierów, po-
 kostów, cementu, klinkieru gmo-
 wych i artykułów browarniczych oraz
 handel materiałowy.

Styryjskie Jabłko
 beczkowe od 5-7 zł. na 1 gumie 8 zł.
 puszki stołowe 10 zł. na 100 kg brutto
 za netto na pobranie od stacji Włód,
 sprzedaje Zarząd dóbr Herberstorf, poczta
 Włód
 1012 1-5

Brzytwy
 prawdziwe
 angielskie i szwajcarskie
 po 1.75, 2.50, 3.30 itd.
 polecają
Bracia Langner
 LWÓW,
 ul. Halicka 16.

Młody człowiek
 który
 od lat 8
 w większym majątku w Galicji, pełni
 obowiązki rachmistrza kasy, prowadzi
 rachunki i do podwójnej, a przy dłu-
 snów familijnych zmieniać posadę
 od 15. maja b. r. 2161 1-3
 Łaskawe zgłoszenia listowne pod A.
 przy muje „Administracja Gaz. Narod.”

Bracia Langner
 prawdziwe
 angielskie i szwajcarskie
 po 1.75, 2.50, 3.30 itd.
 polecają
Bracia Langner
 LWÓW,
 ul. Halicka 16.

Bracia Langner
 prawdziwe
 angielskie i szwajcarskie
 po 1.75, 2.50, 3.30 itd.
 polecają
Bracia Langner
 LWÓW,
 ul. Halicka 16.

Bracia Langner
 prawdziwe
 angielskie i szwajcarskie
 po 1.75, 2.50, 3.30 itd.
 polecają
Bracia Langner
 LWÓW,
 ul. Halicka 16.

Bracia Langner
 prawdziwe
 angielskie i szwajcarskie
 po 1.75, 2.50, 3.30 itd.
 polecają
Bracia Langner
 LWÓW,
 ul. Halicka 16.

Bracia Langner
 prawdziwe
 angielskie i szwajcarskie
 po 1.75, 2.50, 3.30 itd.
 polecają
Bracia Langner
 LWÓW,
 ul. Halicka 16.

Bracia Langner
 prawdziwe
 angielskie i szwajcarskie
 po 1.75, 2.50, 3.30 itd.
 polecają
Bracia Langner
 LWÓW,
 ul. Halicka 16.

Bracia Langner
 prawdziwe
 angielskie i szwajcarskie
 po 1.75, 2.50, 3.30 itd.
 polecają
Bracia Langner
 LWÓW,
 ul. Halicka 16.

Bracia Langner
 prawdziwe
 angielskie i szwajcarskie
 po 1.75, 2.50, 3.30 itd.
 polecają
Bracia Langner
 LWÓW,
 ul. Halicka 16.

Bracia Langner
 prawdziwe
 angielskie i szwajcarskie
 po 1.75, 2.50, 3.30 itd.
 polecają
Bracia Langner
 LWÓW,
 ul. Halicka 16.

Bracia Langner
 prawdziwe
 angielskie i szwajcarskie
 po 1.75, 2.50, 3.30 itd.
 polecają
Bracia Langner
 LWÓW,
 ul. Halicka 16.

Wino
 Ciągłe świeże
Kwicoły,
 Jarzabki i Kuropatwy
 za na poprzednie Gościnie zamó-
 wienie, dostarczamy
bażanty
 również świeże lososie.
WINA
 stare tokajskie, refasie, francuskie
 i szampańskie z najświeższych
 wino
 i różnorodnie delikatny
 polecają
Sadłowski i Markiewicz
 we Lwowie w Rynek.

Fortepian
 z fabryki B. rzera, nowy, krótki o 7 okt.
 do sprzedania z powodu wyjazdu
 Ul. Zimorowicza 1. 3. na dole. 2191 1-3

APTEKA
Jul. Nahlka we Lwowie
 poleca:
Preparaty salicylowe do ust-
 zębów,
 jako najlepsze do konserwowania tycho-
 i usunięcia przykrego odoru z ust.
 Cena: pasty salicylowej puska 80 ct.
 proszku salicylowego pudr. 40 ct.
 wody salicylowej flaszka 60 ct.
Eau de Botot na wzmocnienie
 dalszej i prze-
 ciw bolom zębów.
 Cena flaszki 1 zł.
Wodę anaterynową
 własnego wyrobu. Cena flaszki 40 ct.
Kropki przeciw bolom zębów
 zępotnych, najlepsze flaszeczka 15 ct.
 Oprócz tego utrzymuje na składzie wspani-
 ego rodzaju wypróbowane środki wapi-
 eczne, krajowe i zagraniczne, jakoteż
 przyrządy i przybory chirurgiczne i opa-
 rankowe.
 Zamówienia z prowincji załatwia się
 dwrotną pocztą. 2071 3-7

Realność
 z ogrodami, polami i budynkami go-
 spodarczymi w mieście Sadowej
 Wiszni (powiat Mościcki) z wol-
 nej ręki do sprzedania pod korzyst-
 nymi warunkami. Blizszej wiadomo-
 ści udzieli Henryk Raab lekarz miej-
 ski w Sadowej Wiszni.

WATICO
 wstrzykiwanie i kapsułki
 w słabościach męskich jako najsku-
 pniejszy środek poleca apteka pod
 „Złotym Lwem” we Lwowie,
 Kaliksta Krzyżanowski
 Flaszka wstrzykiwań 40 ct.
 Kapsułek 80 ct.
 wraz z dokładnym przepisem użycia
 Zamówienia z prowincji skutecz-
 nia się odwrotną pocztą.

NAUKI
 kroju damskiego
 ułatwionym sposobem
 wodnynajnowszego systemu
 francuskiego, udziela oso-
 ba, która dłużej czas spędziła w
 Paryżu. Cały kurs trwa miesiąc, co-
 dziennie po 2 godziny. Przyrządów
 takich nie trzeba prócz papieru ry-
 sunkowego i miary centymetrowej.
 Każda uczennica wykończy jedną
 suknię kompletnie i dwa staniki, je-
 den zmniejszony, drugi powiększony.
 Cały kurs kosztuje 10 zł.
 Blizsza wiadomość w adminis-
 tracji „Gazety Narodowej” lub ulica
 Sykietuska Nr. 14.
 I. piętro w podwórzu vis a vis bramy.
 Zapisać się może codziennie
 od godz. 3 — 6 popoł.

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Młodego
 współpracownika księgarskiego,
 obznajomionego z handlem nutami, po-
 szukuje
Skład i wypożyczalnia nut
Gubrynowicza i Schmidta
 we Lwowie. 2198 2-2
 Zgłoszenia wprost do zarządy, pana
K. Wilda, ul. Akademicka, 1. 3.

Pewen dom w Niemczech
 młodego człowieka, inteligentnego i
 dojrzałego, władającego językiem
 niemieckim, rosyjskim lub ruskim tak w
 konwersacji jak i w piśmie. Wyna-
 grodzenie odpowiednie zdolnościom. Bliz-
 szych informacjach udzieli firma
Hübner i Hanke
 we Lwowie, Rynek.
 2195 1-3

Węże
 gumowe z wkładami płóciennymi,
 sprężynowe, parciane, czarne do
 aparatów spuszczenia piwa i wina.
Płyty
 gumowe różnej grubości z wkładami
 płóciennymi lub bez.
Banty
 bilardowe z najlepszej gumy angi-
 elskiej koloru ozerwonego.
Pasy
 skórzane do maszyn z najlepszych
 skór środkowych (t. z. Herleder),
 jakoteż rękawy do szycia, spinki
 do łożenia, tarcze i nitki, kłose
 do spinków. 2198 1-6
 Z powodu otrzymanego zastęp-
 stwa dla Galicji, dostarcza po ory-
 ginalnych cenach fabrycznych.
Główny skład
wyrobów gumowych
R. Krimmera
 we Lwowie, hotel Żerna.

Ogłoszenie.
 Wydział powiatowy brzeżański
 w myśl §. 30 ust. o repr.
 powiatowej ogłasza niniejszym
 że rachunki za rok 1884 i bud-
 żet Rady powiatowej brzeżań-
 skiej na rok 1885 poczynszy
 od dnia 27. stycznia 1885 są
 złożone w kancelarii Wydziału
 powiatowego do przejrzenia przez
 opodatkowanych w powiecie.
 Z Wydziału Rady powiatowej
 Brzeżany dnia 27. stycznia 1885

Szirting białe szczytówy ga-
 tuny 9 cm szerokości sztuka
 65 tok 13 zł
Płótno amerykańskie 40 tok.
 na 0 i sp. d. usz. 7.50.
Płótno amerykańskie 40 tok.
 40 tok. posz. 10 zł.
 poleca
handel płócien i bielizny
stolewej
Kowalski i Meyer
 Lwów, Rynek, 1. 26. 3184

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-
 kładem f. brycznym oserwoną kotwicą —
 Dostać go można po cenie 40 lub 70 ct
 za flaszke, stosownie do wielkości, we
 wszystkich prawie aptekach krajowych.
E. Ad. Richter i Sp.
 es. kr. dostawcy nadworni i właściciele
 apteki w Wiedniu.
 Centr. lny skład na Austrię:
 Dr. Richtera apteka pod „Złotym Lwem”
 w Pradze, I, Niklasplatz 7. 6

Prawdy Pain-Expeller
 z „Kotwicą” jest dziś niesprze-
 cenne najpopularniejszym środkiem do-
 mowym: co dzień bowiem wieloletnie
 doświadczenia powołują na jego uży-
 cie przeciw cierpieniom gośćcowym,
 reumatycznym i t. d. nie ma nic
 lepszego od Pain Expellera! Prawdziwy
 Pain-Expeller opatrzony być musi za-